

JAN GALAROWICZ

SZCZĘŚCIE
NA MANOWCACH:
liberalizm – hedonizm – selfizm

Kęty 2017

WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

FUNDAMENTA

Studia z historii filozofii

t. LXXXVII

Seria pod redakcją: Mikołaja Olszewskiego i Antoniego Szweda

© 2017 by Jan Galarowicz

Wydanie pierwsze

Redakcja i korekta: Teresa Dziemińska

Projekt okładki i łamanie: Roda Projekt

Na okładce wykorzystano fragment obrazu Hieronima Boscha, *Siedem grzechów głównych (Pycha)*

ISBN 978-83-65031-44-0

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e--mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

Chcieć być szczęśliwym – tak, wszyscy tego chcą.

Św. Augustyn

Są w języku ludzkim takie słowa, od rozumienia których zależy często całe życie człowieka. Jeśli słowa te człowiek źle rozumie, jego życie idzie błędnymi ścieżkami...

Józef Tischner

... nie chcemy doświadczać iluzorycznej euforii, lecz szczęścia, które płynie z kontaktu z rzeczywistością.

Robert Spaemann

Wstęp

Szczególnym rodzajem pytań filozoficznych są problemy egzystencjalne, które wiążą się z naszym życiem i losem. Na pewno należą do nich zagadnienia miłości, cierpienia i szczęścia. Przed laty Instytut Wydawniczy PAX opublikował rozważania słynnego ewolucjonisty Pierre'a Teilharda de Chardin *O szczęściu, cierpieniu, miłości*¹. Kończąc sześćdziesiąt lat, postanowiłem opracować w sposób filozoficzny te właśnie problemy. W ten sposób powstał projekt tryptyku antropologiczno-etycznego. Jego pierwszą część poświęciłem miłości, pisząc książkę *Kochać naprawdę*². W drugiej części poddałem analizie w dwóch publikacjach cierpienie: *Zrozumieć człowieka cierpiącego*³ oraz *Odnaleźć sens w cierpieniu*⁴. Tryptyk zamykam rozważaniami na temat szczęścia.

Pragnienie szczęścia, tęsknota za szczęściem, głód szczęścia – to jedno z najgłębszych i najbardziej uniwersalnych dążeń człowieka. Kto z nas nie chce być szczęśliwy? Rodzice zatroskani o swoje dzieci marzą o tym, aby były one szczęśliwe. Wśród życzeń, jakie sobie składamy, niemal zawsze pojawia się życzenie szczęścia. Wymieniając cztery fundamentalne problemy filozoficzne, jeden z największych filozofów, Immanuel Kant, pytał: Na co mogę mieć nadzieję? Czego właściwie mogę się spodziewać od życia? Przyjemności? Okrucich szczęścia? Pełnego, absolutnego szczęścia?

Czy czasy, w których żyjemy, sprzyjają zbliżaniu nas do szczęścia? Niestety, żyjemy w epoce wielkich iluzji, również odnoszących się do szczęścia. Szczególnie niebezpieczne są złudzenia, które są propagowane przez kulturowy (obyczajowy) liberalizm, hedonizm oraz selfizm – teorie samorealizacji. Jesteśmy coraz natarczywiej przekonywa-

¹ Por. P. Teilhard de Chardin, *O szczęściu, cierpieniu, miłości*, tłum. W. Sukiennicka i M. Tazbir, Warszawa 1981.

² Por. J. Galarowicz, *Kochać naprawdę*, Kraków 2011.

³ Por. tenże, *Zrozumieć człowieka cierpiącego*, Kraków 2014.

⁴ Por. tenże, *Odnaleźć sens w cierpieniu*, Kraków 2015.

ni, że najbardziej właściwą drogą do szczęścia jest wolność rozumiana jako zrywanie wszelkich więzi i jako spontaniczność. Coraz powszechniejsze staje się utożsamianie szczęścia z sumą przyjemności, jakich doświadczamy. Dajemy się bezkrytycznie przekonać, że jest ono łatwe do zdobycia. Nabieramy się naiwnie na atrakcyjne hasła samorealizacji. A pytanie o absolutne szczęście uznajemy za wstydlive. Podczas gdy na Zachodzie poglądy te są już bardzo mocno zakorzenione, nasz kraj dopiero stopniowo z nimi się zapoznaje. O ile Ameryka i zachodnia Europa zaczynają już dostrzegać związane z nimi zagrożenia, o tyle nasza ojczyzna znajduje się zaledwie na etapie fascynacji tymi ideami i bezkrytycznego ich propagowania przez niektóre, zwłaszcza liberalne i lewicowe, środowiska. W tej sytuacji doniosłym zadaniem filozofa jest demaskowanie tych ułud i próba odsłonięcia istoty prawdziwego szczęścia.

Mimo że temat jest arcyważny i godny filozoficznego namysłu, istnieją co najmniej dwa powody zniechęcające do napisania książki o szczęściu. Wchodząc do księgarń, łatwo można zauważyć mnóstwo publikacji poświęconych temu zagadnieniu. Wprawdzie dominują poradniki lub prace traktujące ten ważny egzystencjalny problem dość powierzchownie, to jednak dostępne są również opracowania poważne, przede wszystkim książki Nicholasa White'a⁵ i Władysława Tatarkiewicza⁶. Czy wobec tego jest sens pisanie na ten temat kolejnej książki?

Drugim powodem skłaniającym mnie do zaniechania pomysłu opracowania takiej książki jest stosunek do szczęścia jednego z moich mistrzów, ks. prof. Józefa Tischnera. Nie kwestionując tezy, że dążymy do szczęścia, odnosi się on krytycznie do tego pojęcia: „jako filozof nie lubię tego pojęcia. Władysław Tatarkiewicz napisał piękną książkę o szczęściu. Ja takiej książki nigdy bym nie napisał”⁷. Sceptycyzm Tischnera jest oparty na dwóch przesłankach. Myśliciel ten jest antyeudajmonistą: uważa on, że sens naszego życia i istota dobrego życia wcale nie polegają na dążeniu do szczęścia, ale na czymś – w jego przekonaniu – głębszym, donioślejszym i bardziej ambitnym: na kierowaniu się w nim wartościami, odpowiedzialnością za drugiego, miłością itp. A po drugie – ludzie rozumieją szczęście rozmaicie.

⁵ Por. N. White, *Filozofia szczęścia od Platona do Skinnera*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2008.

⁶ Por. W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 2010.

⁷ J. Tischner, J. Żakowski, *Tischner czyta Katechizm*, Kraków 1996, s. 195.

Gdybym jednak nie dostrzegął kilku racji przemawiających za tym, aby dokonać analizy szczęścia, moja książka na pewno nigdy by nie powstała. Przede wszystkim uznałem, że najwyższa pora, aby – korzystając z literatury oraz opierając się na doświadczeniu i własnych refleksjach – uporządkować sobie ten problem dla samego siebie. A jako wieloletni nauczyciel akademicki wiem, że czasem warto podzielić się własnymi przemyśleniami z innymi osobami. Ponieważ przed paru laty podjąłem decyzję, że opracuję wspomniany tryptyk antropologiczno-etyczny i zrealizowałem już dwie jego części, chcę pozostać wierny tamtemu postanowieniu i doprowadzić je do końca. O ile znakomita książka Tatarkiewiczza *O szczęściu* jest czymś w rodzaju kompendium wiedzy na temat szczęścia, mój zamiar jest skromniejszy i nieco inny: chcę się skoncentrować na jednym, ale za to arcyważnym problemie. Niepokoi mnie i martwi, że obecnie rozpowszechnia się postawa budowania szczęścia na piasku i na iluzjach. Moim celem jest zatem zdemaskowanie tych iluzji i ukazanie solidnych fundamentów autentycznego szczęścia.

Za tym, aby taką pracę napisać, przemawia jeszcze jedna racja: wiąże się ona z moim stosunkiem do Tischnerowskiego antyeudajmonizmu. Otóż w czasach studenckich stanowisko to było mi bliskie: byłem przekonany, że w życiu sensownym i etycznie pięknym chodzi rzeczywiście tylko o coś wznioślejszego niż szczęście. Jednak z czasem dostrzegłem słaby punkt tego poglądu. Czy wolno bowiem ignorować lub deprecjonować jedno z elementarnych, fundamentalnych i uniwersalnych doświadczeń – pragnienie szczęścia? Zacząłem pytać, czy nie można wykroczyć poza spór: eudajmonizm – antyeudajmonizm? I odkryłem myślicieli, między innymi Dietricha von Hildebranda, Roberta Spaemanna i Karola Wojtyłę, którzy faktycznie wykraczają poza ten spór, dowodząc, że ignorowanie szczęścia czy nawet pogardzanie nim jest niewłaściwą reakcją na eudajmonizm, oraz uzasadniając, że zachodzi ścisły związek między życiem etycznym, dobrym, szlachetnym a szczęściem. Moja książka jest zatem w pewnym sensie polemiką z Tischnerem, ale także uzupełnieniem jego twórczości czy raczej przypisem do niej.

Pracę podzieliłem na dwa tomy: w pierwszym, który otrzymuje czytelnik, analizuję bezdroża szczęścia, natomiast w drugim omawiam jego fundamenty⁸. Tom pierwszy składa się z wprowadzenia i trzech rozdzia-

⁸ Tytuł pierwszego tomu pracy – *Szczęście na manowcach* – nawiązuje do książki Józefa Tischnera *Książka na manowcach* (Kraków 1999).

łów. Otwierają go rozważania na temat duchowej sytuacji naszych czasów. Następnie demaskują trzy pomysły na szczęście: kulturowy liberalizm, hedonizm oraz selfizm. Oczywiście poddając je krytyce, szkicują również już w tej książce pewne fundamenty szczęścia.

Każde zagadnienie filozoficzne jest analizowane przez konkretnego człowieka ze ściśle określonej perspektywy. Mój punkt widzenia na szczęście określa fenomenologiczny agatologiczno-etyczny personalizm komunijny⁹. Co to znaczy? Znaczy to, że rozważania na temat tego doniosłego problemu są mocno ugruntowane w egzystencjalnym doświadczeniu człowieka. A podmiot szczęścia jest rozumiany jako osoba: byt osobliwy, będący swoim dobrem, istota egologiczna – istniejąca w sobie i dla siebie oraz dialogiczna (komunijna) – egzystująca w aksjosferze i z innymi osobami oraz żyjąca również dla wartości, a w szczególności dla innych osób i wspólnot.

Ponieważ autentyczne myślenie filozoficzne jest zawsze na wskroś indywidualne a zarazem korzysta z dorobku poprzedników i w nim uczestniczy, jego najbardziej adekwatną formą wyrazu jest esej. Również z tego powodu w mojej książce – podobnie jak we wcześniejszych publikacjach – znajduje się tak wiele cytatów (niekiedy nawet się powtarzają). Przecież ostatecznie nie chodzi o silenie się na oryginalność i nie chodzi o to, kto pierwszy wysłowi poszukiwaną prawdę; rzecz w tym, aby faktycznie została ona odkryta i jak najlepiej wypowiedziana.

Kraków, Boże Narodzenie 2016

Autor

⁹ Por. J. Galarowicz, *Paradoks egzystencji etycznej (Inspiracje: Ingarden – Wojtyła – Tischner)*, Kraków 2009, cz. IV: *Owoce poszukiwań – główne idee agatologiczno-etycznego personalizmu komunijnego*, s. 423–524.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 5 |
| WPROWADZENIE: DUCHOWA SYTUACJA NASZYCH CZASÓW .. | 9 |
| Wielki spór ideowy | 9 |
| To, co jest widoczne na pierwszy rzut oka | 10 |
| Fundamentalne pytania | 14 |
| „Wielka desakralizacja” – „powrót <i>sacrum</i> ” | 16 |
| Spór o człowieka | 29 |
| Wolność i myślenie | 37 |
| Wiara w Niebo czy teryzm? | 42 |
| Jak żyć? | 47 |
| I. KULTUROWY LIBERALIZM: WOLNOŚĆ SAMOTNICZA | 56 |
| Paradoks: kult wolności – niewiara w wolność | 58 |
| Przed wszystkim wyzwolić się z wszelkich więzi | 61 |
| Wolność jako spontaniczność | 67 |
| Moc demiurgiczna | 76 |
| Wybór między czystymi możliwościami | 81 |
| Wolność samotnicza | 85 |
| Do szczęścia prowadzi wolność prawdziwa | 88 |
| II. HEDONIZM: ŻYCIE JAKO OGRÓD ROZKOSZY | 96 |
| Hedonizacja życia | 98 |
| Etyka hedonistyczna | 104 |
| Zakwestionowanie antropologii hedonistycznej | 107 |
| Przyjemność a wartość | 110 |
| Przyjemność a radość | 113 |
| Przyjemność | 114 |
| Radość | 116 |
| Krytyka etyki hedonistycznej | 119 |
| Przyjemność jest wartością pozytywną | 120 |

| | |
|---|------------|
| Przyjemność nie zawsze nas uszczęśliwia | 121 |
| Troska dojrzała – troska narcystyczna | 122 |
| Miłość siebie a egoizm | 125 |
| Ignorowanie i pogwałcanie wysokich wartości | 128 |
| Mądre traktowanie przyjemności | 131 |
| Dodatek: przyjemność a erotyka | 134 |
| Popęd seksualny: istota i interpretacja | 135 |
| Pożądanie erotyczne | 139 |
| Zagrożenia związane z seksem | 142 |
| Puenta: przyjemność a szczęście | 144 |
| | |
| III. SELFIZM: SAMOUWIELBIENIE – OBSESJA SAMOREALIZACJI | 146 |
| Główne idee selfizmu | 147 |
| Rozważania wstępne | 148 |
| Założenia selfizmu | 149 |
| „Owoce” bałwochwalstwa „ja” | 153 |
| Człowiek-monada | 154 |
| Żyję tylko dla siebie | 156 |
| Społeczne skutki selfizmu | 159 |
| Przeciw chrześcijaństwu | 161 |
| Być sobą | 164 |
| Rozważania wstępne | 165 |
| Odkrywanie prawdy o sobie | 168 |
| Być niepowtarzalną osobą | 170 |
| Żyć we własnym imieniu | 173 |
| Żyć na swoją własną miarę: realizować swoje powołanie | 177 |
| Być ja aksjologicznym | 180 |
| Doświadczając ja aksjologicznego | 181 |
| Ja aksjologiczne – godność | 183 |
| Kształtowanie się poczucia własnej wartości | 188 |
| Kłopoty z poczuciem własnej wartości | 190 |
| Błędna droga selfizmu | 192 |
| Mądre ustosunkowanie się do poczucia własnej wartości | 195 |
| Samorealizacja? | 199 |
| Krytyka | 200 |
| Rozwój i doskonalenie się | 201 |
| Autokreacja i samospełnienie | 204 |

| | |
|--------------------|-----|
| ZAKOŃCZENIE | 207 |
| Bibliografia | 208 |
| Indeks osób | 216 |